

mgr Agnieszka Kocik
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Jagielloński

La pensée excentrique et la raison sublime dans la littérature des années 30.-70. du XIX^e siècle
[*Ekscentryczna myśl i wzniosły rozum w literaturze w latach 1830-1870*]
Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Sosień

Streszczenie

Wiek dziewiętnasty charakteryzuje się ogromną różnorodnością i bogactwem dzieł literackich i artystycznych, kształtujących się w bezpośrednim związku z zyskującymi wielką popularność ówczesnymi paranaukami (frenologia Galla i fizjognomia Lavatera), a także ze zdobyczami wielu rodzących się dyscyplin naukowych (rozwój psychologii, narodziny socjologii, odnowa badań historycznych i filologicznych, pojawienie się studiów antropologicznych, połączenie nauk przyrodniczych i techniki). Nieustanne kwestionowanie kryterium normatywności sprzyja literackim przedstawieniom nowych sposobów myślenia: udziałem postaci literackich stają się zarówno moce światła umysłu, jak i jego mroki. Fikcja literacka obfituje w figury ilustrujące rozmaite teorie ówczesnych lekarzy psychiatrów (alienistów): to postacie szaleńców, monomaniaków i ekscentryków. O ile w dyskursie naukowym dwie pierwsze figury (szaleńcy, monomaniacy) rysują się dość wyraźnie (medycyna dostrzega w nich „przypadki”, *cas*, podlegające leczeniu klinicznemu, najczęściej tożsamemu z przymusowym zamknięciem), o tyle postać ekscentryka, która wyłoniła się na gruncie angielskim, wpisuje się w swoistą mgławicę semantyczną odsyłającą do „myślowej dezorganizacji”. Sposób myślenia ekscentrycznego bywa najczęściej określany przez odniesienie do umysłu wzniosłego (*raison sublime*), tego, który czerpie z pokładów wyobraźni. W zależności od stopnia zapału (*ardeur*) jaki wyobraźnia ujawnia, myśl ekscentryczna zdaje się być ożywiana płomieniem entuzjazmu, albo też pali umysły (alieniści chętnie używali terminów związanych z zapalaniem i spalaniem).

Podczas gdy melancholia (jako stan duszy owładniętej tęsknotą i poczuciem utraty pozbawionym przedmiotu) stanowi preludium do romantycznej *choroby wieku* (*mal du siècle*), ekscentryczność wolno pojmować jako przedłużenie idei „nowoczesnej bezczynności” (*oisiveté moderne*): pasywizmu w stosunku do społeczeństwa, braku dbałości o sferę rodzinną, niemożności sprostaną wyzwaniom codzienności, skłonności do marzycielstwa

i innych. Między romantykiem i ekscentrykiem istnieje niewątpliwie podobieństwo: wynika ono ze skłonności do medytacji nad tym, co niepojęte. Na przestrzeni XIX wieku ekscentryczność – zjawisko i termin – osiąga apogeum ewolucji historycznej, która uczyni z niego figurę należącą w pełni do dyskursu literackiego, w tym do tzw. nowoczesności (*modernité*).

Na terenie francuskim, na początku XIX wieku, ekscentryczność bywa definiowana w stosunku do modelu „zła kanału La Manche” (analizowanego w rozprawie na przykładzie „typu pickwickowskiego”, łączącego filantropię i pewien szczególny typ filozofii). Rozwinięcia i aktualizacje literackie modyfikują ów koncept i rozszerzają obszar wpływów: w ten sposób, około połowy XIX wieku, możliwe staje się mówienie o ekscentryzmie niezależnie od kontekstu angielskiego. Pojęcie ekscentryczności konstruuje się wówczas poprzez artykulację jego znaczeń, mniej lub bardziej starych i heterogenicznych, a zwłaszcza tych, które odnoszą się do kategorii fantazji i eklektyzmu (zrazu w znaczeniu bliższym eklektyzmowi Denisa Diderota, niż kształtującej się wówczas doktrynie Victora Cousina).

W drugiej połowie stulecia zaobserwować można kompensację sensu: dokonuje się ona przez reaktywację cech tzw. angielskich, pierwotnie przypisywanych ekscentryczności. Pogłębienie modelu ekscentryka znajduje wyraz w pojęciu umysłu „anglo-teutońskiego” oraz amerykańskiego: w tym względzie, typ *Yankee* wciela *par excellence* kartezjański model człowieka, w pełni panującego nad sobą samym i kontrolującego rzeczywistość. Ekscentryk jawi się wówczas jako oryginał przejawiający szczególną żywość i temperament, zawsze gotów odpowiedzieć na każde wyzwanie. Jego literackie przedstawienia – w znacznej mierze oparte na wyobrażeniach stereotypowych – nie ujmują nic z jego wielkości, wręcz ją podkreślają. Bohaterowie, mieszkańcy Nowego Świata (Ameryki), dają bowiem świadectwo aktywności, swobodnej inicjatywy, wytrwałości oraz solidarnej mobilizacji sił i środków. Poszukują radykalnie nowych możliwości; w większości przypadków, w taki czy inny sposób, odnoszą sukces.

Nadrzędnym celem rozprawy jest ukazanie dynamiki zgodnie z którą – od lat 30. XIX wieku począwszy, a na latach 70. skończywszy – literacka postać ekscentryka ewoluje, od porządku (*régime*) spekulatywnego i pasywnego, do porządku aktywnego.

Z natłoku idei i pomysłów, ze swoistej plątaniny zacierającej znaczenia pojęć, zdolnej zachwiać granice kategorii, wyłania się postać ekscentryka jako reprezentanta

pewnej części społeczeństwa. Traktowany jako pewne zjawisko społeczne, ekscentryk znajduje miejsce w twórczości literackiej epoki i przynależy do personelu literatury panoramicznej (w znaczeniu jakie nadał temu wyrażeniu Walter Benjamin).

Jednocześnie pogłębienie literackiego modelu ekscentryka pokrywa się z trzema momentami ewolucji (modernizacji) dziewiętnastowiecznej materii powieściowej: chodzi tu przede wszystkim o przemiany tematyczne, towarzyszące procesowi autonomizacji powieści. Dla uprawomocnienia fikcji jako takiej, ta ostatnia nie waha się produkować naddatku wyobrazeniowego (*surcroît d'imaginaire*) i opierać fikcji na regule przesady. Wspomniane trzy momenty są następujące:

1) opowiadania o „spustoszeniach myśli” (« *ravages de la pensée* ») – by przywołać sformułowanie balzackowskie – charakterystyczne w latach 30.-40. W opowiadaniach tych, na tle realistycznym, element « *fantasque* » (swoiste połączenie fantastyki hoffmanowskiej i praktyk nadchodzącego realizmu) obejmuje coraz większe obszary fikcji, by następnie dołączyć do argumentu filozoficznego/psychologicznego (Honoré de Balzac, Ludwik Szyrmer);

2) literatura fantazji, która, właściwa cywilizacji nowoczesnej, interesuje się przypadkami szczególnymi, pewnymi ‘okazami’ ludzkości dostrzeganymi tylko przez najbardziej subtelnych obserwatorów. Ten typ literatury rodzi się pod dyktandem pragnienia, jawnego lub ukrytego, by w Innym rozpoznać samego siebie i uczynić z niego projekcję rozpadającego się, dryfującego pisarskiego ja (*moi*) (Gérard de Nerval, Champfleury);

3) narodziny cudowności naukowej (*merveilleux scientifique*), w której element mitologiczny lub feeryczny ukazywany jest poprzez to, co ‘pozytywne’: w kontekście nauki i/lub techniki. Cudowność naukowa przyznaje działaniu wyższość nad kontemplacją i wynosi figurę ekscentryka na poziom postaci ponadwymiarowej (*personnage surdimensionné*), gotowej wyruszyć na eksplorację najbardziej niedostępnych regionów tego *co-dopomyślenia*. Regiony te sąsiadują z niewyobrażalnym, lecz to właśnie – dzięki kluczowi nauki/techniki – staje się *do-pomyślenia* (Stephen Howard, Jules Verne).

Okres obejmujący lata 30.-70. dziewiętnastego stulecia pozwala skupić uwagę na historycznym centrum, z którego ekscentryczność niejako promieniuje, obejmując rozmaite typy umysłów i wrażliwości. Typy te, niby świetliste punkty w zbiorowej przeciętności mieszczańskiej, umykają koncepcjom modelowym. W tak określonych ramach cza-

sowych duchowa treść cywilizacji europejskiej podlega nieustannym przemianom i zachwianiom. Rzeczywistość socjopolityczna podporządkowana zostaje rytmowi pulsującemu: rozczarowaniu (*désenchantement*) ustępuje wymiennie ponowne oczarowanie (*ré-enchantement*), podobnie oddalenie od centrum przynosi recentralizację. Problem tego rytmu – który w istocie pokrywa się z rytmem metamorfoz figury ekscentryka – jest ukazany w rozprawie z uwzględnieniem socjokrytyki wyobrażeń wielkich wstrząsów historycznych, stanowiących podstawę przyjętej periodyzacji: chodzi tu o francuską rewolucję lipcową (1830), rewolucję lutową (1848), wojnę francusko-pruską i komunę paryską (1870-71).

Pomyślane w duchu badań archeologii zmiennych figur intelektu w XIX wieku, niniejsze studium stara się nie tracić z pola widzenia literackich reprezentacji owej korodującej siły (*force corrosive*), jaką stanowi wszelka myśl nieszablonowa czy ekstrawagancka. Jednocześnie studium analizuje strategie rozmaitych „obejść” (*détours*), jakimi dysponują pisarze, zanim wąż inteligencji przywdzieje inną skórę: *loufoque*, umysłu szalonego, który w okresie *belle époque* wyprze ekscentryczność, lub też stanowić będzie jej rozwinięcie, zawierające sporą dawkę groteski, absurdu i radykalizmu.